



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 1. WRZEŚNIA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 1. Września. Dawny Rząd Magistratu tuteyszego Stolecznego Miasta, jest nazad przywrócony. Jakoż JP. Zakrzewski Choraży Poznański złożył już Urząd Prezydenta tuteyszego Miasta, a JP. Łukaszewicz zostawiony jest na Urzędzie Vice-Prezydenta, dopóki zwyczajem dawnym Elekcyja Prezydenta wkrótce nie nastąpi.

Magistrat tuteyszey Stolicy, wykonał Przyjęcie przed Delegacyą Konfederacyi Koronney d. 29. przeszłego Miesiąca.

Z Obozu Pruskiego General-Leytnanta Xiążęcia Dziedzicznego de Ho-

henlohe, przy Elligen d. 13. Sierpnia. Awangwardya pod rozkazem Xiążęcia de Hohenlohe dnia 11. tego Miesiąca opanowała Francuskie Miasto y Zamek Sirk nazwany. Mała ta Akcyja, jest iednakże interesująca, ponieważ Miasto było wzięte mocą, y Zamek porządny we wszystkie wojenne Rekwizyta, w pierwszym biegu y natarczywości zapale zabrany został; nie czekaliśmy nawet na przyciągnięcie naszej Artyleryi, y więcey nad iednego Huzara, nie straciliśmy przytym. Dobry Porządek naszego Woyska, godzien jest zalety wielkiej; nie popełniło przytym nay-

mniejszego rabunku, ani iakowey Exakcyi, lub rozpufty. *Francuzi* stracili wielu zabitych, y między niemi iednego Officera. Jeńców wzięliśmy 40. Żołnierzy z iednym Officere. Reszta Garnizonu spuściła się na linach z murów Zamkowych, y tak przed nami uszła. W Zamku znaleźliśmy znaczną kwotę Prochu y Amunicyi. Zabrano harmatę iedną, Chorągiew, więcej niż 100. Sztuk Broni, 23. koni. Sentymenta Mieszkańców Miasta *Sirk* (iak się spodziewać można było) barzo są rozroznione; większa część pokazała się z przywiązaniem ku naszemu Woysku. Manifest *Pruski* do Miasta przybito.

Z *Pragi* d. 11. *Sierpnia*. Na dniu 7. Cesarz Jegomość odebrał tu *Homagium* z zwykłemi uroczystościami, y zawczora Monarcha na Króla *Czeskiego* ukoronowany został. Wieczorem całe Miasto wspaniale illuminowane było.

Z *Frankfurtu* d. 11. *Sierpnia*. Od przejazdu Cesarza Jmci przez *Monachium*, odnawia się znowu pogłóska o zamianie *Bawaryi* za *Niderlandy* *Austryackie*. Jmć Xiądz *Nuncyusz Maury* z *Frankfurtu* pojechał do *Drezna*.

Z *Wiednia* dnia 8. *Sierpnia*. Cesarza Jmci z *Pragi* powrót do *Wiednia*, spodziewany iest na dzień 16. tego Miesiąca, y dopiero Ratyfikacya Aliansu wznowionego między Dworem tuteyszym y *Rossyjskim* (którą w tych dniach przybyły z

Peterburga Kuryer przywiozł) została Cesarzowi Jmci przełożona. Dwór *Turyński* uczyniwszy Akces do Koalicyi przeciwko *Francyi* na dniu 25. zeszłego Miesiąca, Traktat ów rzeczywiście już podpisał.

Z *Madrytu* d. 26. *Lipca*. Hrabia *de Florida Blanca*, gdy go wieziono do *Pampelony* pod aresztem, kilkakrotnie w drodze zemdłał, y dwa razy musiano mu krew puścić. Zawczora *Rada Kastyliska* rozpoczęła już iego Proceś, który żwawo będzie prowadzony.

Z *Londynu* d. 7. *Sierpnia*. Przez Okręty naypoźniej od *Wyspy Jamaica* tu przybyłe, dowiadujemy się, iż wszelka między tamecznemi *Murzynami* trwa spokojność, y że obfitość żniwa y dostatnich zbiorów Kawy y Cukru spodziewaia się. Przez też Okręty potwierdzoną została ta wiadomość, że do *St: Domingo* zawinął Okręt od 80. y 2. od 74. harmat, z pięcią Fregatami, z 4,000. ludźmi regularnego Woyska, y że wkrótce pokoy y spokojność na tey Wyspie tak długo nieszczęśliwey, zostaną nazad przywrócone.

Z *Luxemburkiego* d. 12. *Sierpnia*. Codziennie Woyska *Pruskie* przyciągaia do nas. *Pruskim* Woyskiem, Wydziały Woyska *Francuskiego* nad Rzeką *Sarą* lokowane, tak zostały przestraszone, że stanowiska swoje opuściły.

General *Lukner* z 16,000. Woyska stoi z drugiey strony *Mets*, dla

obronienia tey Fortecy. Prusacy z swoią Awangwardyą już są w *Francuskim* Mieście *Sirk* nad *Mosellą*, z którego Miasta nieobronnego *Francuzi* ustąpili, y rzucili się do Fortecy *Thionville*. Miejsce to obronne, będzie przez *Prusaków* blokowane, a Główna ich Armia posunie się ku *Metz*.

Z *Bruxelli* dnia 12. Sierpnia. Dziejsza nasza *Gazeta Dworska* sprzeciwia się między innymi fałszywymi wiadomościami y tey, iakoby *Dezercya* przy *Cesarzkim Woysku* tak wielka była, iak po niektórych publicznych *Gazetach* rozpisano.

Z *Neapolu* d. 24. Lip: Na dniu 19. tego Miesiąca zawinęła tu dawno oczekiwana *Eszkadra Portugalska* złożona z iednego *Okrętu* od 74. z iedney *Fregaty* od 44. z iedney od 40. *harmat*, y dwóch *Brygantyn*, każda od 30. *harmat*, pod *Komendą* *Kontr-Admirała Sanches de Brito*.

Minister nasz *Generał Aston*, już pojechał do *Castellone*, gdzie *Kardynał Campanelli* z *Rzymu* także przybył.

Z *Paryża* dnia 10. Sierpnia. Na *Seslyi Narodowego Zgromadzenia* d. 6. stanąwszy u kratek wielu *Obywatelów* z *Petycją*, która od trzech dni na *Polu Marsowym*, na *Oltarzu Ojczyzny* dla zebrania *Podpisów* była rozłożona, prosiło o *Audyencyą* u *Zgromadzenia*. *Petycja* ta, mnogimi nazwiskami była podpisana. (*Pospólstwo* z całego *Paryża*, *Dzie-*

ci od 6. do 7. lat, podpisały się były, niektórzy po 4. razy.) *Dano* *Obywatelom* *Audyencyą*. Przed niemi niesiono *Dzidę z Czapką Wolności* na wierzchu, y z przypiętą kartą z napisem: *Złożenie Króla*. Lecz nim *Orator* tey *Gromady* mówić zaczął, musiano pierwey odiać ową kartę. Z tym wszystkim, pomieniony *Orator*, następującym zaczął mówić swym stylem: — „*Przy- sięgłomny Król; Król, który jest* „*Zdrayca; nayduie się na czele Rzą-* „*du. Między Zgromadzeniem Na-* „*rodowym zasiadają Faworyci Dwor-* „*scy, y po całym Kraiu wielu jest* „*przeciwko Wolności Sprzyfiegłych* „*Osób. A iednak nikogo ieszcze* „*nieskarano. Naostatku Ludowi y* „*cierpliwości już niestaie więcey.* „*Ja W. Panom Imieniem tegoż Lu-* „*du mam oświadczyć, że tenże Lud* „*domaga się Indemnizacyi dla Na-* „*rodu, którego Naywyższą Wła-* „*dzę Udzielną zaprzędano. Żąda* „*tenże Lud, ażeby Ludwik XVI.* „*od Tronu swego odpadły był ogło-* „*szony; tudzież, ażeby la Fayette* „*był oskarżony &c.* „*Sprykrzyła się* *Zgromadzeniu* ta *zuchwała gadani-* *na; Petycją* do *Deputacyi* odesłano, a *Obywatelom Petycyonistom* iednak *Honor Seslyi* pozwolono. Na *wieczornej Seslyi* *Generał Lukner* w *Liście* żąda 100,000. *Liwrów* na *uprowiantowanie Fortecy Landau*. (*Z Strażburga* zaś pisano, iakoby ta *Forteca* na 8. *Miesiący* *Prowiantem* była *opatrzona*.)

Na Seffyi d. 7. hałas na Łóżach między Arbitrami był tak wielki, że rozmaici *Deputowani* uskarżali się, iż *Narodowe Zgromadzenie* iuż wolne nie iest.

Ponieważ niedawno wszystkie Klasztory Zakonnice skaffowano, zazczym teraz dla tychże Zakonnice Pensyą ustanowiono. Zakonnice nie mające lat 50. otrzymają Pensy roczney 500. *Liwrow*; Mające lat 50. aż do 60. wezmą 600. *Liwrow*; Sześćdziesiątletnie, &c. 700. *Liwrow*. Pensya ta im będzie wyplacana, gdyby nawet y za Mąż poszły.

Na Seffyi dnia 8. Kwestya owa, czy może być Skarga przeciwko Panu *de la Fayette* zaniefiona? po długich sporach, została odrzucona, y większością głosów 406. przeciwko 224. dekretoowano: że przeciwko temuż *Generalowi*, żadne oskarżenie mieysca mieć niemoże.

Z Paryża d. 10. Sierpnia. Na Seffyi dnia 9. czytano Listy od rozmaitych *Deputowanych Narodowego Zgromadzenia*, których Pospółstwo lżyło, y było za to, że oni za stroń Pana *la Fayette* wotowali. Na Łóżach śmieszki y szyderstwa w głos stroiono z czytania tych Listów. Poczym y *Minister Sprawiedliwości* w Liście żalił się, że wezora lżono y zbito rozmaitych *Obywatelów* y *Deputowanych Narodowego Zgromadzenia*, y że *Kommandanta Gwardyi Narodowej* płażowano, to przydając: że bez pomocy *Narodowego Zgromadzenia*, iuż nie mo-

że *Rząd* gwarantować, ani bezpieczeństwa *Osób*, ani majątku. Dopiero dekretoowano, wezwać *Prezydenta Pethion*, y *Generalnego Prokuratora* dla zdania *Sprawy*, iakie dyspozycye przez nich ku utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego są czynione? Stanął *Prezydent* y rzekł: Wszystkie rozruchy zaszły przeto, iż pogłoska rozeszła się, że chcą *Króla* uprowadzić. Wszakże iuż on (*Prezydent*) umocował *Generalnego Kommandanta* do uczynienia dyspozycyi ku bezpieczeństwu *Stolicy* potrzebnych.

W pewney *Gazecie* w *Bordeaux* wychodzący, doniesiono, że *Departamenta Południowe* wyznaczyły na dniu 25. *Lipca* nadgrody dla tych, którzyby zabili, lub głowy przystawili niektórych znakomitych *Osob* następujących: Za głowę *Hrabiego Prowancyi* y *Hrabiego Artezji* 500,000 *Liwrow* za każdego; Za *Panow de Condé Bourbon* y *Pana de Bouillé* 200,000. od każdego; Za *Panów de Lambesc*, *Marszałka de Broglio*, y *Mirabeau-tonneau*, sto *Tysięcy Liwrow* za każdego. Za *Pana de Calonne* 30,000. *Liwrow*. *Austryacy*, *Belgowie*, *Prusacy*, &c. mogą się z *Obywatelami Francuskimi* ubiegać o te *Nadgrody*. Tak daleko wyuzdana namiętność ludzka pomyka swoje kroki, gdy żadnego nad sobą hamulca nie ma!

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 1. WRZEŚNIA, R. 1792.



Z Warszawy d. 1. Września. W przeszły Czwartek odprawia-
się już na Ratuszu tutejszym Elekcyą dawnym sposobem prakty-
kowaną. Pezydentem Miasta obrany jest JP. Łukaszewicz, a Woytem
JP. Mielelki.

Dnia Wczorayszego o południu, Kapituła Kollegiaty *Warszaw*:
wykonała w swym Kapitularzu Przyścię przed JJ. PP. Delegowane-
mi od Konfederacyi Generalney Koronney, y Akces do teyże Kon-
federacyi podpisała.

Z Paryża dnia 10. Sierpnia. Pan *Dumouriez* jest przeciwny zło-
żeniu Króla. Pisał on, że Armia jego przejdzie na stronę Nieprzy-
iacioł, gdyby miano Króla złożyć. Przeciwno temuż złożeniu upro-
jektowanemu, już 32. Sekcye *Paryskie* proteścacyą uczyniły. Z *Va-*
lenciennes piszą, że gdy tam pogłotka rozeszła się, iakoby *Zgroma-*
dzenie Narodowe ogłosiło już Króla za odpadłego od Korony, tak
gwałtowna Fermentacya między Woyskiem uczuć się dała, iż wiel-
ka część tegoż Woyska z bronią i bagażami jużiż chciała przecho-
dzić na stronę Nieprzyiacioł, y że Szefowie Korpusow y Admini-
stratorowie Departamentow, y Muncypalności, iedynie tylko ich
zdolali uspokoić zaręczeniem, że iakobywo Dekret ten ferowany
nie jest. Wszystkie inne Armie w tey mierze iednakowego są zda-
nia y ułożenia z Armią w *Valenciennes*. Oprócz tego ieszcze Poseł
Angielski, który wszelkie już czyni dyspozycye do odiazdu swego,
wyraźnie deklarował, że, gdyby miano ferować Dekret złożenia
Króla; tedy on natychmiast ztąd wyiedzie. Z wszystkich tych po-
wodow spodziewać się można, że *Zgromadzenie Narodowe* nie ośmie-
li się deklarować Króla za odpadłego od Tronu, chociaż Fakcyoniści
wszelkimi sposobami godzą na tó; chyba gdyby przez *Federatow* y
Włoczegow gwałtem y przymusem ku temu nagłone było.

Od Granic Polskich d. 19. Sierpnia. Już tedy Francuski *Chargé d'Affaires* w *Peterzburgu* Pan *Genet* odebrał Notę od *Rossyjskiego Ministerium* zapowiadającą mu, ażeby ustąpił z *Rossyi*, ponieważ *Imperatorowa Jeymć Rossyjska* nie może uznawać *Francuskiej Konstytucyi*, tudzież, ponieważ nikogo już z *Legacyi Rossyjskiej w Paryżu* niema.

Z *Paryża* dnia 10. Sierpnia. W *Krolewskim Zamku Thuilleries*, nie można sobie teraz ani przez kwadrans obiecywać chwili spokojnej y bezpiecznej. Obrońcami *Krola*, na których polegać można, są *Gwardye Szwajcarskie* y niektóre *Kompanie Grenadyerow Gwardyi Narodowcy*. *Musiano* nawet wejścia y *Galerye* do sypialnych *Pokoio*w *Familii Krolewskiej* prowadzące, w nocy zatarasować.

Zdrowie Krolowey oczywiście słabieie, y iawnie umnieysza się. *Delfin* zapada na słabość w *Nerwach* od owego czasu, iak tak częste hałasy, tłumne na *Zamek Krolewski* nayscia, y gwałtowności zdarzały się. *Siostra Krolewska Madame Elzbieta* istnym jest wzorem cierpliwości, y znosi wszystkie udręczenia z wspaniałym umysłem prawdziwej *Heroiny Chrześcijańskiej*.

Przez całą noc zeszłą, zoftawaliśmy tu w *trwodze* y nie spokojności wielkiej. *Bito* wżędzie na powszechną *trwo*gę, o pułnocy we *dzwony* nawet uderzono. *Kupienie* się *ludu* było wielkie; wżakże tak dobre *dy*spozycye w *Krolewskim Zamku Thuilleries* poczyniono, że obeszło się przecież bez gwałtowności *kro*ków. *Weyście* do *Zamku* *armatami* zastawiono, y *mnogie Gwardye Narodowe* z *innemi Obywatelami* udały się były na *obronę Familii Krolewskiej*. *W* *reszcie* to jest pewna, że *Prezydent Pethion* przez to *rozruchy* utrzymaie, ponieważ niechce *kazać Prawa Woennego* publikować.

Post Scriptum. W nocy przeszłej *rozruchy*, przecie bez *gwałtow* rozeszły się; ale dziś około *godziny 9. ranney* noszą po *ulicach Głowe*, w *Pałacu, Krolewski* zwanym *uciętą*. *Głozą*, że to jest *Głowa* *pewnego Krolewskiego Gardysty*, który się miał *znaydować* na *czele fałszywego Patrołu* od 17. *Osob* do *Feuillans* *zbiegłych*. *Tych* to *Osob* *wydania*, y *Głow* ich, *domaga* się *Lud* *zawzięty*. *Y* przy *Karuzelu* *kupią* się *liczne tłumy*. *Wszystkie sklepy, kramy*, są *zamknięte*, po *wszystkich ulicach* *pełno* jest *ludzi* *dzidami* *uzbrojonych*; *Rzemieślnicy, Mularze, &c:* *zaniechali swe roboty*. *Santerre* *komenderuje* *Pospolstwem* na *Przedmieściach*. *Niektórzy Obywatele* y *Officerowie* już *maią* być *zabici*, a *Dowodzczy Federatow* *Bretańskich* *połowę* *głowy* *odstrzelono*.

Z *Paryża* d. 13. *Sierp:* *Mieliśmy* tu *krwawe nader* y *okropne* *Sceny*. *Pospolstwo* *atakowało* *Zamek Krolewski Thuilleries*, y przy-

musiło, Króla y Familią Królewską do schronienia się do *Narodowego Zgromadze*: gdzie dobry ten Monarcha przez wyraźny Dekret (ponieważ Ludowi tak się podobało) został w *Sprawowaniu Władzy swojej zawieszony*, dopóki Nowy Zjazd Narodowy chęci swoich o to wyraźniey nieoświadczy.

Krotki opis krwawego szturmowania y dobywania Zamku Królewskiego. Przez całą noc z dnia 9. na 10. tego Miesiąca na trwogę po całym *Paryżu* we dzwony uderzono, powszechnie wołanie *Do Broni* słyszeć się dało, zewsząd Męzczyźni y kobiety tyścami cożywo tłoczyły się z różlicznemi Morderstwa narzędziami po Ulicach. Więcej niż na 60,000. uzbroionych w *Dzidy*, pod Dowodzeniem *Federatów z Marsylii*, ciągnęło rano ku Królewskiemu Zamkowi *Thuilleries*. Około 1,500. *Szwajcarów* trzymało Zamek osadzony. *Szwajcarowie* dozwolili *Marsylińczykom*, y Ludowi przystąpić bliżej nieco, y dopiero przywitani ich powszechnym z 15. ukrytych y kartaczami nabitych harmat wystrzeleniem, przez co do razu 200. *Marsylińczyków* y *Paryżanów* trupem położyli, y ranili 300. Strzelania *Szwajcarów* z Broni ręczney, niemniej okropne były. Tu dopiero zapalczywość Ludu do tak straszliwego wygórowała stopnia, że po upłynieniu 10. Minut, Bateria od 10. harmat na Dziedzińcu Zamkowym przeciwko *Szwajcarom* stanęła zatoczona, y piekielny ogień wyzionęła. *Szwajcarowie*, iak skały stojąc nieporuszeni, walczyli iak Lwy przeciwko niezmiernemu Tłokowi Ludu; lecz nadzieia doznawania od pewney części Gwardyi Narodowej, y od Kawaleryi *Gendarmerie* nazwaney wsparcia, którego spodziewali się, zupełnie onych ominęła. Niez szczęśliwi, samym tylko sobie byli zostawieni, y tak na ostatku, gdy już na siłach ustawali, okrutna zaczęła się Rzeź, iakiej dotąd nie było ieszcze równey. Około 800. *Szwajcarów* padło ofiarą zemsty; ciała ich obnażono, y wszystkie *Dzidy* y *Bagnety*, *Szmatami* *Nieszczęśliwych*, niby ozdobiono. *Officerom Szwajcarskim* wyrwano serce y wnętrzności, y na *Dzidy* wetknięto. Zamek *Królewski*, po wyrzeleniu najmniej 1,200. razy z harmat, dobyto y opanowano. Którzy się tylko w *Libeayi* *Królewskiej* tam nawinęli, *Paziowie*, *Offycjaliści* *Dworscy*, *Kawalerowie* *S. Ludwika Orderu*, y *Dworzanie*, wszystkich na śmierć zamordowano. Zaczawszy od Zamku, aż ku *Polom Elizeyjskim*, po samych trupach ślępać musiiano. Zamek *Thuilleries* y *Karuzel*, miały wielkie podobieństwo do *Jatek* mięsnych, gdzieby ludzkiego mięsa *Cetnami* y *funtami* nieć można było. Wściekłość Ludu tak była nateżona, że dla zatracenia kilku nieszczęśliwych *Szwajcarów*, którzy do małych domków około Zamku będących, byli się ratowali, *Domostwa* owe zapaliła, a tak z tych *Szwajcarów* noga nie uszła. Około 150. *Szwajcarów*, którzy byli się poddali na *dyskrecyę*, prowadzono z ich *Komendantem* nago do *Ratusza*, y tam wszystkich wyrznięto, procz *Komendanta*, którego do *Wieżenia* odeślano. *Krew* się lała *rynszotkami*, y same tylko *Głowy*, *Ręce*, *nogi*, *Serca* &c: na *Dzidach* zaślądzone widziano w *tryumfie* obnażone po Ulicach. *Dzieci* nawet po *Walach* igrały sobie *Głowami* zamordowanych. Dopiero cały ow *Wspaniały Zamek Thuilleries* zrabowano; obnażone trupy przez okna na dwór wyrzucano. *Pieniądze* wszystkie, y *Rzeczy* drogic, iako to *Kleynoty* *Królowey*, *Srebra*, *wory* z *monetą* *złotą* y *srebrną*, *aslygnaty*, &c: do *Naro: Zgromadzenia* zanieśiono. Kogo tylko na *kradzieży* tam schwymano, tego natychmiast *dzidą* przebito na śmierć; y lubo to zdarzało się *licznie* bez żadnego przebaczenia, wiele jednak *rzeczy* ukradkiem

ztańdą wyniesiono. Na ostatku Zamek palił się już na czterech miejscach, pożar ten wszakże napredce ugaszono. Połpołtwa w Zamku Krolewskim wszystko wniwecz obróciło, tłuźk zwierciadła, Luźra, Obrazy, y inne drogie Meble potrzebowało, y inne Millionowe szady zoczyli. Nie zostawiono nawet, iak' głosaż, dla Krola, Krolewey, y Familii Krolewskiej, ani sukien; ani bielizny. Rybaczki wpadły do Garderoby Krolewey, uśroili się w najlepze suknie teyże Krolewey, y na trupach siedząc, winen siebie częłowały. Z Oolob wiadomych dotąd znakomitszych, zabici tego dnia polegli, Generalny Kommandant Pan *Mandat*, Pułkownik *Gendarmerie*, Szambelan, Pan *d'Affry Syn*, Pan *d'Erlach*; *L'Abbe Bouillon*, wiadomy Zurnalista *Suleau*, y wielu ianych. Ogulem zaś zabitych w tym dniu fatalnym rachują do 3000. ludzi. (Inne Listy do 10. tyłiesy trupow licza) Krol, Krolowa, y Familia Krolewska mieli szczęście, że wcześniej nieekli się do *Naro: Zgromadzenia*; inaczej żaden podobno z nich nie byłby ułzedł z życiem. Ten Obrzydliwości dzień zakończył się na zupełnym Piwnicy Krolewskiej z wsiytkiego zapasu Wina wyprożaieniu.

Krol z Familją mieszka teraz w Pałacu *Ministra Sprawiedliwosci*, poki niezłkanie dla niego w Zamku *Luxemburg* niabędzie urządzone. Procz Dekretu *Zawieszenia Władzy Krolewskiej* zapadłego y już ogłoszonego, zabrano ieszcze Krolowi dochod na utrzymanie własnego Dworu dawniej naznaczony, y ten dochod dla dobra Ludu ma być obrócony. Krolowi zaś tym czasem *Zgroma: Nawrodowe* naznaczyło summe od 500,000. *Liprow* na swoje obeyscie. Krol, Krolowa, dla *Bezpieczeństwa Narodu*, w Zakładzie trzymani y zachowani będą przeciwko *Nieprzyjaciolom Francyi*. Od wczora Bramy Stolicy tuteyższej są zamknięte y nikogo z *Miasta* nie wypuszczają. Tymczasem, wsiytkie Połagi nazych Krolow rozwalają, nawet y piękny Połag ów na *Nowym Moście* *Henryka IV.* Wsiytkie także Dworskie Herby, Imiona Krola, Krolewey, y Familii Krolewskiej, zostały wygłozowane.

W jednej z przeszłych Gazet, w opisanju iż *JP. Felix Kuczyński* obrany jest Marszałkiem *Konfederacyi Ziemi Drohickej*, dano mu emylnie Tytuł *Szambelana J. K. Mci*; nie jest albowiem *Szambelanem*, lecz *Miecznikiem Woiewodztwa Podlaskiego*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 1. WRZEŚNIA ROKU 1792.

Rozdaie się gratis u *P. Ravel* Professora *Matematyki*, mieszkaiącego w ostatnim Pawilonie w trzeciej Ulicy na prawey ręce wchodząc do *Kadetow*, y u *P. Dufour* Drukarza *J. K. Mci* w *Rynku Miasta Starey Warszawy*, *Plan Szkoły publiczney Matematyki dla Kawalerow*, y osobney Szkoły dla nauczzenia *Panień Języków Francuskiego, y Niemieckiego &c:* iako też y wsiytkich robot pici żeniękiej właściwych, trzymaney przez *Panią Ravel* iego *Małzonkę*.

Nieiaki *Tomasz Kłodewski* z *Parafii Reuiowickiej* w *Woiewodztwie Sieradzkim, Powiecie Radomskim*, odziedzilzy od żony swey *Reginy* przed lat kikutną, żadney o sobie nietylko nie dał wiadomości, ale ani też na pilne wybadywania się nigdzie o nim teyże powziąć nie można było. Jest on wzrostu frzedniego, lat przeszło 40. mający, twarzy okrągley y ospowatey, na głowie z przoda wlosięm, z tyłu zaś wlosy czarne mairący, y wąsa czarney, profesyi *Szwelkiej*. Jeśliby się gdzie znajdował, iaknaymoczniej uprasza ośierociała żona o uwiadomienie do *JP. Kierwińskiego* *Sekretarza Pocztańtu General: Warszaw:* lub też gdyby o śmierci iego pewna być mogła dana wiadowość.

W *Drukarni tuteyższej P. Zawadzkiego* nayduie się *Dzieło* pod Tytułem: *Pyłkon Lipsko-Warszawski Diabet; Kontr - Tragedya, na Tragedyą Saul, wyciętą z Pisma S. grana przez Aktorow tamtego Świata w Roku 1789. a w Roku 1792. Świata Ziemiętemu obiwiona.* Cena *Zł: 3.*

Dnia 4. y 5. *Września*, odprawiać się będzie *Aukcyw* na *Lesznie* w *Kamienicy Pani Jakobsonowey* pod *Cyrkułem* 4tym *Nro 5.* przez *Michała Grolla* *Aukcyonatora* *Uprzywilejowanego*, na *Rzeczy następujące*, iako te; *Karabele, Suknie Damskie, Gazy czarne, Chustki Angielskie, Salopy, Portrety, Kopersztychy, Tomok, Pekien, Herbata Chińska, Karty Francuskie, Łulki, Kapelusze, Lichtarze Żydowskie, Muszlia, Plotno czarne, Gażiki, y inne różne rzeczy*, od godziny drugiej po południu, aż do siódmej.